

Ewangelia na niedzielę: Pełnia prawa

Ewangelia z 6 niedzieli okresu
zwykłego (rok A) i komentarz
do Ewangelii mszalnej.

«Słyszeliście, że powiedziano
przodkom: „Nie zabijaj”; a kto
by się dopuścił zabójstwa,
podlega sądowi. A Ja wam
powiadam: Każdy, kto się
gniewa na swego brata, podlega
sądowi». Nasz stosunek do
bliźniego oznacza nie tyle
powstrzymanie się od agresji
wobec niego, co zachowanie
czystego serca, pełnego miłości,

przebaczenia i nastawienia na pomoc.

Ewangelia (Mt 5,17-37)

Jezus powiedział do swoich uczniów:
«Nie sądźcie, że przyszedłem znieść
Prawo albo Proroków. Nie
przyszedłem znieść, ale wypełnić.
Zaprawdę bowiem, powiadam wam:
Dopóki niebo i ziemia nie przemina,
ani jedna jota, ani jedna kreska nie
zmieni się w Prawie, aż się wszystko
spełni.

Ktokolwiek więc zniósłby jedno z
tych przykazań, choćby
najmniejszych, i uczyłby tak ludzi,
ten będzie najmniejszy w królestwie
niebieskim. A kto je wypełnia i uczy
wypełniać, ten będzie wielki w
królestwie niebieskim. Bo powiadam
wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie
będzie większa niż uczonych w
Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie
do królestwa niebieskiego.

Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: „Raka”, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj.

Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza.

Słyszeliście, że powiedziano: „Nie cudzołóż”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.

Powiedziano też: „Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.

Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi”. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi».

Komentarz

W Ewangelii według św. Mateusza jest pięć długich mów Pana Jezusa, przeplatanych opowiadaniem o tym co robił i cudach, które działał. Ewangelia z tej niedzieli jest częścią pierwszej z tych mów, Kazania na

Górze, i przedstawia fragment poświęcony tzw. przeciwieństwom. Przyciągająca nowość, którą głosi Nauczyciel nie jest zwykłym przekroczeniem ustanowionej normy, albo obaleniem jej: „Nie przyszedłem znieść Prawa i Proroków, ale wypełnić”. Aby być obywatelem Królestwa Niebieskiego należy dalej być posłusznym temu, co zostało ustanowione. Ale trzeba to robić w nowy, pełny i doskonały sposób: w taki jaki On sam wcielił w swoim życiu. I przykazanie miłości, jakie Pan Jezus przedstawia wymaga pełni nawet w najdrobniejszych szczegółach.

W kazaniu pojawia się wiele razy szczególne wyrażenie, aby odnieść się do Prawa Mojżeszowego: „Słyszeliście, że powiedziano przodkom”. To sformułowanie jest odniesieniem z jednej strony do ustnej tradycji w Izraelu („słyszeliście”), poprzez którą

nauczyciele przekazywali jak żyć
sprawiedliwie, to znaczy, według
woli Bożej, przedstawionej w Prawie.
Z drugiej strony, sformułowanie
„powiedziano” to semicki sposób,
aby ze względu na szacunek, uniknąć
wzywania bożego imienia: to znaczy,
Bóg powiedział i od niego pochodzi
Prawo Mojżeszowe. Pan Jezus stawia
się wyżej od Mojżesza i z tą samą
władzą co Bóg: „a ja wam
powiadam”.

Aby potwierdzić wartość życia
ludzkiego, Prawo mówiło “nie
zabijaj” (Wj 20,13; Pwt 5,17),
ponieważ będziesz poddany sądowi
(por. Kpł 24,17). Pan Jezus zapewnia,
że nawet gniew i zniewaga
spowodują, że będziemy poddani
sądowi; a złorzeczenie drugiemu
podlega karze piekła. Godność osoby
jest tak wielka, że należy naprawić
najmniejszą zniewagę wobec
bliźniego zanim złoży się Bogu
ofiarę.

Przy okazji przykazania na temat cudzołóstwa (por. Wj 20,14; Pwt 5,18), Pan Jezus jeszcze raz podkreśla z innego punktu widzenia najwyższy szacunek wobec innych na którym opiera się Prawo. Jeśli cudzołóstwo polega na zawłaszczeniu ze względu na osobistą przyjemność osoby zamężnej, nie należy tego czynić nawet wewnątrz, gdzie popełnia się ten sam grzech, chociaż nie dopełnia się go w sposób zewnętrzny: „już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa”.

„Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu...” (w. 29). Poprzez przesadne określenia, bardzo częste w retoryce semickiej, Pan Jezus tłumaczy, że lepiej jest stracić część samego siebie, niż zgrzeszyć i zasłużyć w całości na piekło. Dosłownie „być powodem do grzechu” bardziej niż zranić czyjąś wrażliwość oznacza w sposób skuteczny spowodować czyjś grzech.

Jeżeli coś u jakiejś osoby sprzeciwia się prawu miłości i szacunku dla drugiego, powinno być wykorzenione, także gdy jest to coś co ceni się najbardziej, jak można zrozumieć wyrażenie „prawe oko” lub „prawa ręka”.

Do starodawnego zwyczaju oddalenia, prawodawstwo mojżeszowe wprowadziło obowiązek listu rozwodowego, to znaczy aktu podpisanego przez małżonka, który pozwalał, by żona została przyjęta przez innego mężczyznę. A jednak, aby podkreślić wielkość i godność węzła małżeńskiego, unieważnia wszelkie oddalenia, ponieważ dalej narażają na cudzołóstwo kobietę i tego, kto ją przyjmuje. I ten, który oddala, staje się temu winny. Nie jest łatwo wyjaśnić wyjątek wobec tej winy, jaki wspomina Pan Jezus: „poza wypadkiem nierządu (*porneia*)”. Być może odnosi się to do oddalenia

kobiety, z którą się zamieszkiwało przed zawarciem małżeństwa.

Pan Jezus naucza także na temat Prawa Mojżeszowego dotyczącego przysięgania (por. Kpł 19,12; Lb 30,3; Pwt 23,22), które dąży do uniknięcia kłamstwa i oszustwa. Te następowały łatwiej, jeśli przy przysiędze powoływano się na Boga albo na coś bardzo wartościowego; dlatego były one cięższe. Pan Jezus rozwiązuje całą kazuistykę i ucina pokusę krasomówczego przysięgania wymagając prostoty i szczerości: „Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi”, być może ponieważ konieczność dalszego podkreślania danego słowa już jest początkiem podejrzenia co do własnej prawdomówności.

Pablo M. Edo

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-
pelnia-prawa/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-pelnia-prawa/) (01-03-2026)